Cena egz. 15 gr.

# KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVIII | Piątek 8 października 1937 r. | Nr. 277

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50



# Zbliżenie Waszyngtonu do Genewy

## Ameryka będzie współdziałać z Ligą Narodów

NOWY JORK, 7.10. Rząd amerykański opublikował dziś doniosłą w swym znaczeniu deklarację, wyrażającą solidarność Stanów Zjednoczonych z uchwałą Ligi Narodów, potępiającą inwazję japońską w Chinach. Deklaracja rządu amerykańskiego brzmi: „W świetle rozwoju wydarzeń na Dalekim Wschodzie rząd amerykański jest zmuszony wyraźnie stwierdzić że akcja japońska w Chinach w żadnym wypadku nie da się pogodzić z zasadami, jakie powinny być stosowane w stosunkach między narodami. Inwazja japońska w Chinach jest sprzeczna z postanowieniami układu 9 mocarstw z 6 lutego 1922 r., oraz paktu Briand-Kellog z 27 sierpnia 1928 r. Wobec powyższego rząd amerykański stwierdza, że konkluzje jego są zupełnie zgodne z uchwałą Ligi Narodów“.

WASZYNGTON, 7.10. Poseł Stanów Zjednoczonych w Szwajcarii, Harrison otrzymał polecenie złożenia w generalnym sekretariacie Ligi Narodów odpisu urzędowego komunikatu departamentu stanu w sprawie konfliktu na Dalekim Wschodzie.

LONDYN, 7.10. Deklaracja amerykańskiego departamentu stanu popierająca rezolucję Zgromadzenia Ligi Narodów i stwierdzająca, że Japonia pogwałciła dwa międzynarodowe układy, uważana jest w Londynie jako bezpośrednia odpowiedź na pytania, jakie stawiały sobie brytyjskie koła dyplomatyczne po wygłoszeniu przemówienia przez prezydenta Roosevelta.

Sam fakt, że deklaracja departamentu stanu pozwala liczyć - zupełną prawie pewnością na udział Stanów Zjednoczonych w zwołanej przez Genewę konferencji, uważany tu jest za niezwykle doniosłe zdarzenie polityczne, gdyż nawet w czasie wojny abisyńskiej Stany Zjednoczone uchylały się od współpracy z Genewą.

### SŁABA NADZIEJA JAPONII

TOKIO, 7.10. W kołach japońskich, według Havasa, komunikat departamentu stanu stwierdzający, iż Japonia pogwałciła traktat 9 mocarstw, został nazwany „bombą“, której nie oczekiwano. Oczywiście, jak dodają, należało spodziewać się jakiegoś wystąpienia ze strony rządu Stanów Zjednoczonych po przemówieniu prezydenta Roosevelta, ale nie przypuszczano, iż nastąpi ono tak nagle. Na ogół biorąc, w japońskich kołach politycznych, mają nadzieję, iż nie nastąpi żadna akcja pozytywna po oświadczeniach Roosevelta i sekretarza dep. stanu, którym przypisują charakter platoniczny.

### JAPONIA NIE WEŹMIE UDZIAŁU W KONFERENCJI

TOKIO, 7.10. Japonia nie weźmie udziału w projektowanej przez Ligę Narodów konferencji sygnatariuszy traktatu 9 mocarstw. Japonia zdecydowana jest ustosunkować się odmownie do wszelkiego zaproszenia, bezpośredniego, czy też pośredniego i nie zmieni swego postanowienia wprowadzenia w Chinach porządku i pokoju, nawet w wypadku zastosowania ewentualnych sankcyj ekonomicznych i presji moralnej.



# Wizyta P. Prezydenta R. P.

## u min. Kościałkowskiego

WARSZAWA, 7.10 (tel. wł.). Niektóre dzienniki warszawskie donoszą, że w dniu 10 bm. Pan Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki ma odwiedzić min. Mariana Zyndram - Kościałkowskiego w jego majątku ziemskim.

Według dzienników, które podają tą wiadomość podczas tej wizyty będą omawiane sprawy bieżącej polityki.

Wiadomość ta jest mało prawdopodobną i podajemy ją tylko z obowiązku dziennikarskiego (Red.).



# Narada polityczna

### W WARSZAWIE

WARSZAWA, 7.10. (Tel. wł.) Dziś w Prezydium Rady Ministrów odbyła się konferencja ministrów przy udziale P. Prezydenta R. P. i Marsz. Śmigłego-Rydza oraz szefa OZN pułk. Adama Koca.

Na konferencji omawiano sytuację polityczną Polski.

# Parlamentarzyści żydowscy

### U MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKIEGO

WARSZAWA, 7.10. (Tel. wł.) Minister WR i OP przyjął delegację senatorów i posłów żydowskich w osobach pp.: senatorów Schorra i Trockenheima oraz pp. posłów Gotlieba, Mincberga, Rubinsteina i Sommersteina.

Minister oświadczył, że zarządzenia ostatnio wydane przez rektorów miały na celu zapobieżenie awanturom i bójkom na uczelniach akademickich przez wyznaczenie oddzielnych miejsc bądź to indywidaulnie dla poszczególnych studentów, bądź to dla członków poszczególnych stowarzyszeń akademickich oraz rezerwowanie miejsc, dostępnych dla całej młodzieży bez wyjątku.

# Orzeczenie komisji rozjemczej

## dla górnictwa w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim

WARSZAWA, 7.10 (tel. wł.). Komisja rozjemcza dla likwidacji zatargu w górnictwie węglowym Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego wydała w dniu 7 bm. orzecznie rozstrzygające sprawy sporne. Wobec uchylenia się ławników ze strony pracodawców od udziału w orzekaniu i automatycznego ustąpienia ławników robotniczych, komisja wydała orzeczenie w składzie 3 przedstawicieli rządu: przeweodniczącego głównego inspektora pracy Klotta, sędziego Z. Zaleskiego z ramienia Ministerstwa sprawiedliwości i radcy T. Kawczyńskiego z ramienia Ministerstwa przemysłu i handlu.

Orzeczenie wprowadziło podwyżkę płac górników obu zagłębi przez podwyższenie wartosci t. zw. punktów obliczeniowych, będących podstawą wymiaru płac. W kopalniach kategorii „A“ wartość punktu obliczeniowego ustalono na 33,25 groszy (dotychczas 31,5 gr.), w kopalniach kategorii „B“ 30,4 gr. (dotychczas 28.68), w kopalniach kategorii „C“ 27,5 gr. (dotychczas 26,51), w kopalniach kategorii „D“ na 26,5 (dotychczas 25,57).

# 10 milionów przeznaczono

## na kredyty dla rzemiosła

WARSZAWA, 7.10 (tel. wł.). Bank Gospodarstwa Krajowego przeprowadził ostatnio poważne zmiany przy udzielaniu kredytów dla rzemiosła.

Oprocentowanie tych kredytów podwyższono z 4 proc. do 6 proc., z czego 3,5 proc. otrzymują instytucje finansowe rozprowadzające kredyt. Jednocześnie B. G. K. zalecił przyznawanie w szerszym zakresie kredytów na dłuższy termin, który może dochodzić do kwartałów.

Na kredyty dla rzemieślników w rb. przeznaczono 10 milionów zł przy czym kwoty wpływające tytułem spłaconych rat pożyczkowych służą na udzielanie nowych kredytów innym rzemieślnikom.

# Min. Swiętosławski

### DO MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Onegdaj p. min. Świętosławski, zwracając się do młodzieży akademickiej w przemówieniu radiowym, zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, jakim grozi nietylko nasze rozproszkowanie sił i ideowe zróżniczkowanie, ale i wynikające stąd znaczne obniżenie tempa pracy twórczej, niezbędnej do zapewnienia Polsce wszechstronnego rozwoju kultury duchowej i materialnej.

„Pamiętać musimy — mówił minister — że straty poniesione przez państwo skutkiem popychania młodzieży do rozruchów sięgają o wiele głębiej, aniżeli się to wydaje różnego rodzaju zacietrzewieńcom i ich przewódcom, stojącym zazwyczaj poza uczelniami“.

„Chcemy — zakończył p. minister — abyście wnieśli do przyszłego życia, które wy będziecie musieli budować, jak najwięcej gruntownej wiedzy, obiektywnego sądu i abyście potrafili w sposób najlepszy rozwiązać w przyszłości wszystkie bolączki życia polskiego.

### MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKI U P. PREZYDENTA RZPLITEJ

WARSZAWA, 7.10 (tel. wł.). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął ministra w r. i o. p. prof. Wojciecha Świętosławskiego.

# Trzęsienie ziemi

### W MEKSYKU

NOWY JORK, 7.10. W Meksyku dało się odczuć silne trzęsienie ziemi. Źródła amerykańskie donoszą, że szczególnie w 5 stanach Meksyku trzęsienie ziemi wyrządziło znaczne szkody.

W Veracruz zawaliło się bardzo dużo domów. Podobno zabitych i rannych jest dużo, bliższych danych jednakże brak.

# MILIONOWE AFERY ŻYDÓW
## Mendelsona i Spektora w Łodzi

ŁÓDŹ, 7.10. (Tel. wł.) Łódź ma teraz dwie wielkie sensacje, które wzburzyły do głębi pewną częścią społeczeństwa łódzkiego, a mianowicie żydów. Sensacją jest ucieczka i milionowa afera żyda-bankiera Mendelsona oraz tajemnicze zniknięcie byłego dyrektora Izby polsko-palestyńskiej Aleksandra Spektora.

Stanisław vel Szyja Mendelson, niepozorny, niski mężczyzna z amputowaną prawą ręką, w wieku lat około 40,

**był do niedawna prokurentem w domu bankowym Józef Hirszberg**

w Łodzi, będącego mniejszym przedsiębiorstwem tego typu, obliczonym na drobniejszą klientelę żydowską.

Przed mniej więcej dwoma laty Mendelson wystąpił od Hirszberga, celem założenia przedsiębiorstwa konkurencyjnego.

**Nie posiadając kapitału na uruchomienie własnego domu bankowego typu kantorów wymiany (jakim jest w gruncie rzeczy i firma Józef Hirszberg), postanowił korzystając ze stosunków nabytych z czasów pracy Hirszberga założyć bank spółdzielczy.**

Interes powiódł się nadspodziewanie dobrze. Wielu drobnych kapitalistów oddawało pieniądze Mendelsonowi, który operował nimi tak zręcznie, że

**wypłacał tym kapitalistom bardzo wysoki procent, gdyż 24 procent w stosunku rocznym,**

a więc nierównie więcej niż jakikolwiek solidny bank.

Zachęceni tym wysokim zyskiem łatwowierni ciułacze coraz chętniej powierzali swe kapitały Mendelsonowi, który zresztą wywiązywał się ze swych obowiązków do czasu zupełnie solidnie. Bankiem

**rządził wyłącznie Mendelson, prawą zaś ręką pana dyrektora była jego siostra. Członkowie zarządu, ani urzędnicy nie byli zupełnie dopuszczani do intymnych machinacyj rodzeństwa.**

Ostatnio Mendelson w tym banczku, którego lokal składa się z niewielkich czterech pokoików, otworzył filię miejską „Wagon-Lits".

Ucieczka Mendelsona nastąpiła już w ubiegłym tygodniu.

**Wyjechał on w ubiegłą środę z Łodzi, oświadczając, że wróci najpóźniej w poniedziałek.**

Tymczasem, gdy nie wrócił jeszcze i w środę dnia 6 bm. i w banku zabrakło pieniędzy, sięgnięto do rezerwowych kas banku i kont w innych instytucjach bankowych. I wtedy pękła bomba. Okazało się mianowicie, że

**ani w kasach, ani na kontach nic nie pozostało. Gdy bank nie mógł dokonać pierwszej większej wypłaty, po mieście lotem błyskawicy rozeszła się wiadomość o aferze.**

Tłumy zaczęły przybierać groźną postawę wobec czego urzędnicy banku wezwali policję, jednocześnie zwołany ad hoc zarząd banku zwrócił się telegraficznie do związku rewizyjnego żydowskich spółdzielni kredytowych w Warszawie, z prośbą o przysłanie do banku rewidenta.

Rewident stwierdził, że straty poniesione przez udziałowców banku i różnych luźnych kapitalistów i przez drobniejszych ciułaczy nie podobna ściśle określić. Sięgają one podobno miliona.

**Druga sensacyjna afera w Łodzi, to tajemnicze zniknięcie Aleksandra Spektora, człowieka niezwykle popularnego w łódzkich sferach przemysłowych i handlowych.**

Aleksander Spektor był do niedawna dyrektorem łódzkiego oddziału Izby polsko-palestyńskiej i

**przejawiał na tym polu ożywioną działalność, podobno tak ożywioną, że musiano go z tego stanowiska zlikwidować.**

Brat jego Jakub Spektor jest dyrektorem wielkiego koncernu zakładów przemysłowych N. Ejtingona. Niewątpliwie najbogatszego przedsiębiorstwa w Łodzi, skupiającego stale wszystkie zrujnowane fabryki.

Po opuszczeniu Izby polsko-palestyńskiej Aleksander Spektor

**założył przy ul. Piotrkowskiej 47 dom handlowy wspólnie z inż. Bodzechowskim.**

Gdy Bodzechowskiemu działalność Spektora wydała się podejrzana rozwiązał on spółkę. Tymczasem Spektor w dalszym ciągu kupował większe ilości towarów na otwarty rachunek nieistniejącej już spółki. Przed kilku dniami

**Spektor wyjechał w niewiadomym kierunku. Do Bodzechowskiego zaś w międzyczasie zaczęli zgłaszać się dostawcy po należność za towary zabrane przez Spektora.**

Wówczas dopiero wyszła na jaw afera, która zatacza coraz szersze kręgi. Dotychczas ujawniono nadużycia na 150.000 złotych.

Podobno Spektor zbiegł do Palestyny.

---

Wszystkim, którzy w dniach choroby, zgonu i pogrzebu nieodżałowanego syna mego

# ś. p. ADAMA KOSMALI

dali dowody prawdziwej troskliwości, szczerego współczucia i głębokiego żalu, a przede wszystkim Wiel. Ks. Krawczykowi, JWP. Dr. Zahorskiemu, JWP. Dyr. Wilh. Schönom, Dyrekcji i Pracownikom Zakładów „C. G. Schön", Dyrekcji i Pracownikom Huty „Pokój", Organizacjom i Stowarzyszeniom, Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym, składa z głębi zbolałego serca „Bóg zapłać"

4334 RODZINA

---

# Rozległe plany Kiepury
## Wiedeń—Neapol—Nowy Jork

WARSZAWA, 7.10. (Tel. wł.) Jan Kiepura opuścił w środę wieczorem Warszawę, udając się do Wiednia, gdzie w czwartek 7 bm. miał być na premierze „Cyganerii". Premiera ta odbyła się w obecności rządu.

Przed wyjazdem Kiepura był przyjęty przez marszałka Śmigłego-Rydza, który w dniu koncertu udekorował śpiewaka złotym Krzyżem Zasługi.

Przyjazd Kiepury do Polski spodziewany jest obecnie dopiero w grudniu. Wedle naszych informacyj, Kiepura wystąpiłby wtedy w operze lwowskiej, która pozostaje pod kierownictwem znanego śpiewaka warszawskiego, Ryszarda Wragi.

Plany Kiepury na najbliższą przyszłość są bardzo rozległe. Po premierze w Wiedniu występ w Berlinie, a następnie w neapolitańskim „San Carlo", gdzie nikt jeszcze nie dorównał Caruso. Od stycznia do kwietnia Kiepura śpiewać będzie w Metropolitain w Nowym Jorku, z którą to operą zawarł już trzyletni kontrakt.

Kiepura w swym objeździe artystycznym dookoła świata starać się będzie o propagowanie najwspanialszych utworów polskich, przy czym w Wiedniu wystawiona będzie prawdopodobnie „Halka".

Powracając jeszcze do wtorkowego koncertu w „Romie", warto podkreślić, że wśród publiczności na sali nie było prawie wcale żydów. Kiepura w czasie śpiewania arii z „Manon" przerwał w pewnej chwili i zwrócił się do fotografów, którzy tłumnie ustawili się na estradzie, przeszkadzając naszemu tenorowi. Po zwróceniu uwagi fotografom, Kiepura przeprosił za przerwę i od początku odśpiewał arię.



# Z DNIA

**FAŁSZYWE POGŁOSKI O ZMIANACH W ZWIĄZKU MŁODEJ POLSKI**

Agencja Iskra donosi:

W związku z pogłoskami, które rozeszły się w prasie, powtórzone za wileńskim dziennikiem „Słowo" o ustąpieniu p. Jerzego Rutkowskiego i zmianach w Związku Młodej Polski — sekretariat Związku Młodej Polski komunikuje agencji „Iskra", że pogłoski te całkowicie nie odpowiadają prawdzie.

**MAJĄTEK Z. N. P.**

W związku z wprowadzeniem zarządu przymusowego w Związku Nauczycielstwa Polskiego pisma warszawskie informują, że majątek tej organizacji wynosi około 12 milionów złotych.

ZNP. posiada w Warszawie trzyblokowy dom 6-piętrowy przy ul. Smulikowskiego, wydaje 25 pism, z tego 21 zawodowych o nakładzie 500 tys. egz. miesięcznie i 4 dla młodzieży o nakładzie miesięcznym do 400.000.

Związek liczy 51.856 członków zorganizowanych w 1800 „ogniskach". Budżet roczny przekracza 2 mil. zł., a obroty przekraczają kwotę 10 mil. zł. rocznie. Dodać należy, że składka członkowska wynosi 2.65 zł miesięcznie.



---

L. WOLFF

# W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugieniusza Bałuckiego

58)

Doktór Turner spojrzał uważnie w źrenice kapitana.

— To jest całkiem nieprawdopodobne, szanowny panie kapitanie. Skądbym to wziął? Przecież w tej chwili widzę pana po raz pierwszy w życiu.

— Jednak tłumaczył pan pokojówce hotelowej, że jestem niepoczytalny i że wskutek tego wymagam stałej opieki? — Rozdrażnienie Barkera wzrastało. — Tak, czy nie tak?

— Najzupełniej tak.

—Jak pogodzić jedno z drugim?

— To jest bardzo proste, panie kapitanie. Chciałem zobaczyć jak pan zareaguje na moje twierdzenie. Z góry wiedziałem, że każde moje słowo dojdzie do pana. Pan zareagował nadzwyczajnie Mianowicie, nie zwrócił pan najmniejszej uwagi. Trudniąca się dokładnym powtarzaniem, pańska przyjaciółka...

Barker oburzył się.

— Nie mam żadnej przyjaciółki! — krzyknął gniewnie.

— Wielka szkoda, panna Woydyńska jest bardzo ponętnem, młodem stworzeniem i naprawdę może dać szczęście inteligentnemu mężczyźnie. Mężczyzna musi być inteligentny, bo panna Woydyńska przy swoim nieco romantycznym nastawieniu jest niebezpiecznie mą drą osobą.

— Chwała Bogu, nie jestem inteligentny — burknął Barker ze złością. — A dlaczego pan proponował pannie Woydyńskiej dwieście funtów, jeśli jej się uda skłonić mnie do opuszczenia Warszawy?

— Przyznaję, że to było pociągnięcie nadzwyczaj nietaktowne, ale ponieważ pan nie zareagował na pierwszą próbę, musiałem podwoić dawkę.

Kapitan Barker posłyszał szum krwi w uszach.

—Cóż to ja jestem królik doświadczalny? — zagrzmiał już, nie panując nad sobą. — Myśli pan, że ja i nadal będę znosił te bezwstydne kpiny?

Twarz doktora Turnera raptem straciła pogodny wygląd.

— Nie przypominam sobie, panie kapitanie, bym pana prosił o odwiedziny. Jeśli pan bierze do serca plotki romantycznych pokojówek, które w rzeczywistości nie są pokojówkami — to pańska sprawa. Na przykład dla mnie byłoby całkiem obojętnem, gdyby mi kelner z hotelu, przynoszący rano śniadanie opowiadał jakoby mój sąsiad twierdził, że jestem niebezpiecznym złodziejem kieszonkowym.

Barker odzyskał zimną krew.

— W ogóle czego pan chce, ode mnie, panie doktorze Turner?

— Niech pan usiądzie, panie kapitanie — powiedział lekarz bardzo przyjaznym tonem. Barker usiadł. — Mogę spokojnie otworzyć karty. Przed panem nie mam tajemnic. Może pan zapali, panie kapitanie? — Barker odmówił. — Lord Tyronnel jest zdania, że pańska odpowiedzialność uległa pewnemu zmniejszeniu i prosił mnie, bym obserwował pana w ciągu kilku dni. To wszystko.

— Może pan, czy też zechce pan powiedzieć, czemu brat uważa mnie za niepoczytalnego?

— Oczywiście. Pan twierdzi, że pański ojciec żyje. Otóż lord Tyronnel uważa to za idee fixe i przy tym chorobliwą. — Daniel Barker uśmiechnął się wyniośle. — Zaznaczę, że samej idee fixe nie przeceniam. Większość ludzi ją ma: jeden chce być bogatym, drugi sławnym, trzeci marzy o karierze artysty filmowego. Ostatecznie miłość jest też swego rodzaju idee fixe. Dodam jeszcze że, w przeciwieństwie do zdania pańskiego brata, dopuszczam możliwość, że pański ojciec żyje. — Barker obrzucił go podejrzliwym spojrzeniem. — Znacznie więcej niepokoi mnie stan pańskiej matki.

— Matki?

— Tak. Jak panu wiadomo, pańska matka cierpi na psychozę czystości, która ostatnimi czasy przybrała formę niepokojącą. Także i ucieczka pańskiego ojca każe się domyślać pewnych zaburzeń umysłowych. Stąd można wnioskować, że pan jest skłonny do anomalii umysłowej.

(D. c. n.)

# ZDROWE FUNDAMENTY

## musi mieć nasz samorząd terytorialny!

Kierowanie najniższą komórką naszego samorządu terytorialnego, tj. gromadą wiejską, nie jest rzeczą tak łatwą, jakby się z pozoru wydawało. Bezsprzecznie: na wyższych stopniach ukieruje. Nie wahajmy się użyć tego słogminie wiejskiej, a tym bardziej w ośrodkach samorządowych powiatowych i wojewódzkich — zakres zagadnień i spraw jest o wiele szerszy. Na radzie gminnej czy w sejmiku powiatowym rozważone i rozstrzygnięte być muszą kwestie, które w ogóle nie docierają do zebrań gromadzkich. Tym nie mniej jednak

**filarem, na którym opiera się cała struktura samorządu wiejskiego, jest — gromada.**

I od tego, jak się ta gromada rządzi, dobrze czy źle, sprawnie czy ślamazarnie, — zależy właśnie należyte funkcjonowanie całego samorządu. Gmina wykona dobrze swój zakres działania, gdy w kilku czy kilkunastu gromadach, w jej skład wchodzących, panuje ład, gdy tam, u dołu, wykonane są rzetelnie zalecenia, idące z góry, a więc od sejmiku powiatowego i rady gminnej. Bo właśnie na terenie gromady już nie ma nic z „problemów", nic z dziedziny teorii i eksperymentatorstwa —

**tam tętni życie codzienne i dochodzą do głosu bezpośrednie potrzeby ludności, ich kłopoty i troski, ich najbardziej żywotne zainteresowania.**

I tam właśnie bardzo wiele zależy od tego, kto stoi na czele gromady, kto nią kieruje. Nei wahajmy się użyć tego słowa: wszystko w gromadzie zależy od — indywidualności jej kierownika. Bo właśnie w gromadzie indywidualność może się najlepiej ujawnić, nie mając w otoczeniu poważniejszych sił doradczych (choćby pisarza gminnego), skazana przeważnie na własny „chłopski rozum", na szybkość i stanowczość decyzji.

I dlatego też dobór sołtysów i podsołtysów w gromadach wiejskich odgrywa decydującą rolę i ma fundamentalne znaczenie w samorządzie wiejskim.

Zbliża się właśnie okres wyborów sołtysów i podsołtysów na obszarze województw południowych i zachodnich. I w związku z tym minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski wydał szereg zarządzeń i udzielił władzom wojewódzkim dyrektyw co do sposobu przeprowadzenia tych wyborów. (Okólnik ten podaliśmy wczoraj. Red.)

Pominąć możemy zarządzenia techniczne, jako że w stosunku do regulaminu, dotychczas obowiązującego, nie ulegają zmianie. Podkreślić natomiast trzeba to, co minister spraw wewn. mówi o doborze kandydatów na kierowników gromad wiejskich.

Chodzi bowiem o to, by

**„ze względu na interes mieszkańców gromady jak i szerszy interes publiczny, stanowiska sołtysów i podsołtysów obejmowały osoby, cieszące się zaufaniem ludności i posiadające zdolności osobiste do sprawowania funkcyj, przywiązanych do tych stanowisk".**

Dlatego też, pozostawiając wyborcom swobodę w doborze i zgłaszaniu kandydatów, władze administracyjne powinny ograniczyć się tylko do sprawy zatwierdzania dokonanego już wyboru. Zatwierdzenie to jednak powinny uzależnić od następujących kryteriów:

Czy kandydat jest istotnie człowiekiem o ustalonym charakterze, o zdrowych zasadach moralnych? Czy posiada zdolności organizacyjno-administracyjne w takim stopniu, aby mógł kierować sprawami gromady i wykonywać zlecenia, dochodzące z wyższych komórek samorządu czy przełożonych władz państwowych?

Od tego ma zależeć, czy ktoś może być sołtysem. To są jedyne przesłanki w doborze ludzi. Natomiast ani „poglądy polityczne, narodowość czy też wyznanie nie mogą same przez się stanowić przyczyny do odmowy zatwierdzenia, jeżeli kandydat zachowaniem swoim nie uchybił obowiązkowi lojalności wobec Rzplitej i spełnia przykładnie obowiązki obywatelskie".

Bardzo cenna to wskazówka i bardzo trafna ocena roli kierownika najniższej komórki samorządowej. Bo tam przecież nie o oblicze polityczne chodzi, gdy się spełnia najprostsze zadania, bezpośrednio związane z życiem codziennym ludności rolniczej —

**tam decydujące są dwa warunki: tęgi charakter i umiejętność „dania sobie rady".**

Ani pijaczyna, ani safanduła, awanturnik lub ramol, nie zdzierżą obowiązkom, choćby się legitymowali tym czy owym „zabarwieniem politycznym". Natomiast człowiek „z charakterem", przykładnie w swej gromadzie żyjący, a mający przy tym sporą dozę „chłopskiego rozumu" — co w tłumaczeniu na terminologię miejską określa się jako „zdolności organizacyjno-administracyjne" — z pewnością sprosta włożonym nań zadaniom i stanie się pożyteczną siłą dla gromady i świetnie dopasowanym ogniwem w ustroju naszego życia samorządowego.

A o nic innnego przecież nie chodzi.

Wybory w gromadach odbędą się obecnie tylko w części państwa. W części — powiedzmy — wcale pokaźnej, bo w województwach zachodnich i południowych. Ale zalecenia szefa rządu i sternika naszej administracji wewnętrznej sięgają poza te partykularne wybory. Intencja tych zaleceń obejmuje całe państwo, bo wskazuje, w jaki sposób ma być kierowana podstawowa komórka naszego samorządu, by wszędzie spełniała swe ważne zadania.

M. G.

# Minister spraw wojsk. dziękuje

## za powitanie wojska wracającego z ćwiczeń

Minister spraw wojskowych nadesłał na ręce prezesa Zw. Miast Polskich, Stefana Starzyńskiego podziękowanie za inicjatywę zorganizowania przez miasta uroczystości powitalnych dla oddziałów, powracających z ćwiczeń. P. minister prosił prezesa S. Starzyńskiego o wyrażenie w jego imieniu podziękowania wszystkim władzom miejskim, które tak serdecznie i ze wspaniałym rezultatem podjęły tę inicjatywę.

W związku z tym podziękowaniem prezes Zw. Miast zwrócił się do zarządu związku i rad miejskich z odezwą, w której pisze:

**„Komunikując o powyższym miło mi jest stwierdzić, iż coraz bardziej uroczyste i nacechowane serdecznością powitania przez społeczeństwo miejskie oddziałów wojskowych nie wypływa z instrukcyj urzędowych, lecz wyłącznie jest dowodem serdecznych uczuć społeczeństwa dla naszej armii, i że inicjatywa dobrowolnej organizacji, jaką jest Związek Miast, znajduje w zrzeszonych miastach żywy oddźwięk, trafiając zresztą wszędzie na przygotowany grunt".**



# Na wyższych uczelniach spokój

## po wprowadzeniu „ghetta"

Od chwili wprowadzenia ghetta żydowskiego na wyższych uczelniach w Warszawie — pisze ABC. — zapanowała inna atmosfera.

Ład i porządek panują wszędzie. Warunki do poważnej i spokojnej pracy, zapewnione przez wprowadzenie ghetta,

**sprzyjają nastrojowi powagi i pracy.**

Ławki w audytoriach oznaczone literami, względnie jak na Uniwersytecie numerami parzystymi dla Polaków, a nieparzystymi dla żydów od razu swym wyglądem zwracają uwagę na dokonany przewrót w stosunkach uczelnianych.

Miejsca przeznaczone dla Polaków są przepełnione młodzieżą, która w pogodnym nastroju przystępuje do pracy. Przez kontrast rzucają się w oczy ławki po lewej stronie przeznaczone dla żydów. Siedzą w nich żydzi i żydówki w ponurym milczeniu, z niechęcią spoglądając na młodzież polską. Częste „łysiny" wśród miejsc żydowskich — wskazują, że

**wielu żydów usiłuje swą nieobecnością protestować przeciw słusznym zarządzeniom rektorów.**

Zdarzają się też próby jawnego sabotażu. Mianowicie żydzi, udając, że jeszcze nic nie wiedzą o wprowadzeniu ghetta, pomimo ogłoszeń rektorskich, znaków na ławkach i wiadomości w prasie, starają się zajmować miejsca po stronie polskiej. Tych woźni przesadzają na właściwe miejsca.

**W razie oporu woźnym samorzutnie pomaga młodzież.**

Wreszcie wielu żydów próbuje manifestować swe niezadowolenie z ostatnich zarządzeń rektorów tym, że stoją na wykładach. Jednak byle tylko stali sobie po lewej stronie, zdala od Polaków, nic to nikomu nie przeszkadza. Zmęczą się i będą wówczas siedzieć.

# Kongres ludowców

„Kurier Poranny" donosi:

„Dowiadujemy się, że zapadła decyzja zwołania nadzwyczajnego kongresu Stronnictwa Ludowego, celem omówienia sytuacji politycznej. Termin kongresu nie jest jeszcze ustalony".

# Zmiana polityki izolacji St. Zjednoczonych

## Wielka mowa prezydenta Roosevelta w Chicago

Prezydent Roosevelt podczas podróży po Stanach Zjednoczonych, wygłosił w Chicago z okazji otwarcia olbrzymiego mostu wielką mowę o sytuacji politycznej na świecie.

Sytuacja ta budzi poważne zaniepokojenie wśród narodów, które pragną żyć w pokoju.

**Prawo międzynarodowe jest naruszane w sposób zagrażający cywilizacji.**

Narody powinny wspólnym wysiłkiem starać się o utrzymanie praw i zasad, na których opiera się pokój i bezpieczeństwo.

Wspomniawszy o wielkich wydatkach na zbrojenia w różnych częściach świata, pochłaniających znaczną część dochodu narodowego, Roosevelt powiedział:

**„W Stanach Zjednoczonych stosunek ten jest znacznie mniejszy, bo wynosi zaledwie 11 procent.**

**Jednakże nie możemy zabezpieczyć się przeciwko niszczącym następstwom wojny i przeciwko ryzyku, że możemy być do niej wciągnięci.** Wydajemy zarządzenia, które sprowadzają do minimum to ryzyko, nie możemy jednakże całkowicie być zabezpieczeni przeciwko tej ewentualności.

**Jeżeli cywilizacja ma przetrwać, konieczne jest przywrócenie zasad pokoju.**

Prezydent Roosevelt podkreślił następnie, że cały szereg zobowiązań międzynarodowych zostało ostatnio pogwałcone, m. in. pakt Kelloga oraz t. zw. układ 9 państw. Bez wypowiedzenia wojny, bez żadnego ostrzeżenia nawet, bez żadnych osłonek

**ludność cywilna, w tym kobiety i dzieci mordowane są masowo.**

W t. zw. czasie pokoju bombarduje się i zatapia bez uprzedzenia liczne okręty. Państwa prowadzące między sobą wojny i mieszają się do spraw trzecich państw, które im nigdy nie uczyniły żadnej krzywdy, żądając dla siebie wszelkich swobód, natomiast odmawiając ich innym. Powracając do sprawy izolacji swego kraju, prezydent Roosevelt wypowiedział następujące zdanie:

**„Izolacja nie stanowi dla nikogo żadnej ochrony, przy obecnych stosunkach każdy naród, myśląc o swej przyszłości, musi również myśleć o sprawach pozostałego świata, co jest powodem, że ja, jako odpowiedzialna głowa swego kraju, wybrałem jedno z największych miast za teren wygłoszenia mowy dotyczącej stosunków międzynarodowych".**

Roosevelt zakończył, mówiąc, iż Ameryka nienawidzi wojny i ma nadzieję na pokój i dlatego wkracza na czynną drogę poszukiwania pokoju.

Mowa Roosevelta jest dla opinii amerykańskiej wielkim wydarzeniem chwili obecnej. — Prasa podnosi, że nigdy jeszcze żaden prezydent St. Zjednoczonych nie przemawiał w tak sensacyjny sposób w sprawach międzynarodowych i w epoce pokojowej. Ogólnie przypuszczają, że

**należy oczekiwać kompletnej zmiany tradycyjnej polityki izolacji St. Zjedn.**

i że w związku z tym państwa Europy będą miały dobrą sposobność do zaproszenia St. Zjednoczonych w celu wypracowania ogólnych zasad zapewniających powszechny pokój.

W kołach zbliżonych do Białego Domu — twierdzą, iż dokładny tekst przemówienia prezydenta Roosevelta zostanie przesłany wszystkim przedstawicielom dyplomatycznym państw w St. Zjednoczonych.

### GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ

„Temps" pisze, że prez. Wilson 20 lat temu gdy przygotowywał interwencję Stanów Zjednoczonych podczas wielkiej wojny, przemawiał takim samym językiem, jakim dziś przemawia prez. Roosevelt.

„Information" głosi, że mowa chicagowska Roosevelta jest czymś w rodzaju encykliki demokratycznej przeciwko dyktaturom.

„Journal des Debats" pisze, że, wiedząc doskonale, iż mowa Roosevelta będzie przemilczana i w Rzymie i Berlinie (i tak się rzeczywiście stało), rząd amerykański zakomunikuje ją urzędowo wszystkim rządom w Europie i Azji.

Dla „Temps" nie ulega wątpliwości, że — Roosevelt otworzył wczoraj nową kartkę historii ustrojów liberalnych dla narodów pokojowych, potępiając w absurdalny sposób niebywałe zamachy na wolność i na prawo do niepodległego życia 90 proc. ludzkości, której mniejszość 10 proc. pragnie narzucić swe barbarzyństwo i pogaństwo.

„Jesteśmy świadkami wydarzenia pierwszorzędnej doniosłości" — stwierdza „Temps".

NA MARGINESIE

# Nowe horyzonty na polskim rynku zbytu

## Reklama prasowa, jako współczynnik w rozwoju przemysłu

W nowoczesnym rozwoju handlu i przemysłu, ogłoszenie przestało być „biletem wizytowym" firmy czy przedsiębiorstwa, składanym czytelnikom za pośrednictwem prasy w dniach uroczystych. Ponad sławę i tradycję firmy, duch czasu wypisuje imię towaru, który idzie do współzawodnictwa i tylko zależnie od jakości i taniości zwycięża lub ginie.

Ogłaszanie pewnego, ściśle określonego towaru

**stało się dziś koniecznością życiową**

Firma musi mieć na składzie atrakcyjny, ciekawy towar i reklamować go odpowiednio, gdyż nieuświadomienie klienta pod względem towaru wartościowego i godnego nabycia jest jeszcze bardzo znaczne. Korzyści z tego ciągnie natomiast towar lichy i tandetny.

Zobaczymy, jak wygląda to w życiu praktycznym. Wszak mało kto wie, jakiej marki kołnierzyka ma żądać w magazynie! Kołnierzyk to pojęcie jakiejś przepaski białej na szyji; zamiast kapelusza określonej marki, nosi się zwykłe i często liche nakrycie głowy; zamiast płaszcza gabardinowego, jakieś „nieprzemakalne" paskudztwa; zamiast laski malaga, jakiś pokręcony patyk, zamiast uszytej na miarę koszulki — tandetne brzdęty i t.d. Przykładów możnaby przytoczyć dużo. Nawet w dziedzinie tak intymnej, jak kosmetyka, kupujący pozostawiony jest na pastwę nieświadomości i czeka, co w sklepie wcisną mu do ręki. Piękna Pani gubi się w powodzi pudełek z mąką, imitującą puder, nie wie również, jakie perfumy są w danym sezonie modne.

Faktem jest, że

**Polska stanowi idealny kraj dla działania reklamy poszczególnych gatunków towaru.**

Nie jesteśmy bowiem podobni pod tym względem do Amerykanów, obce nam są zjawiska uniformizmu i standaryzacji. Żadna sugestia nie narzuci nam słomkowego kapelusza na lato i żadna z pań nie przymierzy sukni z fabryki masowej produkcji.

Kwestia zubożenia ogólnego nie odgrywa tu większej roli. Gdyby kupcy brali wyłącznie pod uwagę budżet domowy obywatela, a nie impulsywność i upodobania kupującego, to długi szereg towarów, mających zbyt w Polsce, leżałby dotąd w składach, nie mając żadnego zbytu. Wspomnimy tylko takie fakty, że patefony, wyposażone bogato w płyty, a ostatnio

**aparaty radiowe, posiadają u nas domy, w których brak mu widelców do pary;**

że ozdobne futra są owocem największych poświęceń; że piękna bielizna jest rezultatem systematycznego głodzenia, a sprzęt sportowy młodzieży nabyty za cenę obywania się bez najpotrzebniejszej książki szkolnej.

Rynek nasz ponad stan zmieścił w budżetach domowych nieprzebraną ilość zdobyczy kultury i techniki, a więc właśnie tych artykułów, które przede wszystkim potrzebują reklamy, jako wychodzące poza ramy artykułów „pierwszej potrzeby". Istnieją jeszcze dalsze, niewykorzystane możliwości dla tych artykułów na rynku polskim i w tym kierunku reklama prasowa, jako pierwszy i główny czynnik reklamowania towarów, ma ogromne doniosłe znaczenie.

Żaden inny środek nie zastąpi bowiem ogłoszenia, ani najpiękniejszy plakat, ani reklama żywa, czy ruchoma Jak poprzednio wspomniano,

**przyczyną nieznajomości pewnych towarów na rynku jest brak uświadomienia nabywcy.**

I tu otwiera się pole do wielkiej akcji dydaktycznej, którą spełnić może tylko gazeta. Pedagogia codziennego pisma znajduje bowiem należyty i naturalny oddźwięk u czytelnika i tylko sugestywne słowa gazety, systematyczne kształcenie smaku i gustu, oraz propagowanie zwiększenia pewnych potrzeb kulturalnych — podnieść może poziom konsumpcji a zarazem produkcji.

Umiejętne operowanie słowem, trafiającym na podatny grunt, powoduje cuda powodzenia, świadectwa których mamy w sukcesach przedsiębiorstw europejskich i zamorskich, którym umiejętna reklama prasowa otwarła drogę do dobrobytu i także polskiemu rynkowi zbytu otworzyć może nowe rozległe horyzonty. (p.)



# Kto może korzystać z przywilejów

## ustawy o uczestnikach walk o niepodległość

Organizacje przemysłowe zostały poinformowane, że na terenie poszczególnych fabryk, szczególnie na prowincji, pracownicy przedstawiają legitymacje, wydane przez rozmaite organizacje, b. uczestników walk o niepodległość i na tej podstawie roszczą sobie pretensje do przywilejów nadanych ustawą z dn. 2 lipca 1937 r. o obowiązku

**zatrudniania uczestników walk o niepodległość.**

Celem autorytatywnego wyjaśnienia kogo należy uważać za aktualnie korzystającego z przywilejów ustawy, organizacje przemysłowe zwróciły się do Ministerstwa opieki społecznej w tej sprawie.

Ministerstwo opieki społecznej wyjaśniło, że do czasu wydania przez Ministerstwo spraw wojskowych przepisów które określą w jaki ma być udowodniony czynny udział w walkach o niepodległość, należy uważać za uczestników walk o niepodległość

**tylko osoby odznaczone Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Niepodległości lub Medalem Niepodległości.**

Jak z tego wynika, przepis o podpadaniu pod ustawę z dn. 2 lipca 1937 r. osób nieodznaczonych Krzyżami lub Medalem Niepodległości pozostaje w zawieszeniu aż do wydania odpowiednich zarządzeń przez ministra spraw wojskowych.

Wreszcie zaznaczyć należy, że ustawa nie krępuje zupełnie ministra spraw wojskowych, co do wydania tych zarządzeń jakimkolwiek terminem i przypuszczać należy, że zarządzenia te ukażą się dopiero wtedy, gdy ze względu na stan rynku pracy zajdzie tego potrzeba.



# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZ DNIA

**8 Paździer.** Piątek

Piotra m., Brygidy, Pelagii
Słowiański: Wojsława.
Słońca wsch. 5.48, zach. 16.59
Księżyca wsch 10.9, zach 18.29

HISTORIA PODAJE:

1587 Wjazd Zygmunta III do Oliwy.
1610 Hetm. Żółkiewski zajmuje Moskwę i obsadza Kreml, zamek carski.
1709 Zjazd króla polskiego Augusta II z carem Piotrem Wielkim w Toruniu.
1910 Zmarła Maria Konopnicka.
1920 Gen. Żeligowski zajmuje Wilno.

Maria Konopnicka

Znakomita poetka polska. Napisała wiele utworów poetyckich, m. in. „Rotę" i dłuższy poemat „Pan Balcer w Brazylii", opisujący ciężką dolę wychodźców polskich w Amerycc.

PRZYSŁOWIA:

„O świętej Brygidzie
Babie lato przyjdzie".

Z KSIĘGI ZŁOTYCH MYŚLI:

Lepsza tania trumna i prosty pogrzeb po użytecznym i niesamolubnym życiu, niż wielkie mauzoleum po życiu samolubnym.

—oOo—

## Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Tajemnice Żółtego Miasta".
PATRIA: „Atak o świcie".
EDEN: „Spotkali się w Paryżu".

—oOo—

× **NOMINACJA PROBOSZCZA W KLIMONTOWIE.** Proboszczem nowopowstałej parafii w Klimontowie mianowany został ks. Rożnowski.

× **POSIEDZENIE RADY SZKOLNEJ POWIATOWEJ W SOSNOWCU** odbędzie się w dniu 9 bm. (w sobotę) o godz. 17 w biurze Inspektoratu szkolnego w Sosnowcu, ul. Prez. Mościckiego 35-b.

## Teatr Miejski w Sosnowcu

**Dziś w Grodźcu** — sala Domu strażackiego — świetna, ciesząca się ogromnym powodzeniem komedia w 3 aktach 14 obrazach J. Vaszary'ego pt. „Małżeństwo" w wykonaniu całego zespołu sceny sosnowieckiej. Początek o godz. 20.30. Bilety wcześniej nabywać można sklepie p. Bednarka.

**W sobotę premiera** najbardziej sensacyjnej polskiej komedii pt. „Mała Kitty i wielka polityka". która dzięki swym walorom scenicznym, ostrej satyrze politycznej, oraz żywej akcji, cieszyła się w ubiegłym sezonie w teatrze Malickiej w Warszawie rekordowym powodzeniem (grana była 300 razy z rzędu). W roli tytułowej wystąpi p. Janina Anusiakówna, sekundować zaś jej będą w popisowych rolach pp. Lenczewski i Szpiganowicz na czele zespołu. Przedstawienie sobotnie zakupione zostało przez Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet. Początek o godz. 20.30.

—oOo—

## Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Piątek 8 bm. „Gdzie diabeł nie może" g. 20.
Sobota 9 bm. „Grube ryby" godz. 15.30 — „Zygmunt August".
Niedziela 10 bm. Akademia Tow. Młodych Polek godz. 11 — „Gdzie diabeł nie może..." godz. 15.30 — „Gdzie diabeł nie może". g. 19.

—oOo—

## Zaproszenie p. premiera

DO CZELADZI

Jak w swoim czasie donosiliśmy. ochotnicza straż pożarna w Czeladzi obchodzi w b. roku 30-lecie swego istnienia.

Termin uroczystości wyznaczono na dzień 24 bm.

W związku z uroczystością udała się do Warszawy delegacja straży w osobach pp.: Grzegorza Sadowskiego, M. Koprzywy i W. Zielińskiego, celem zaproszenia p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego na ową uroczystość.

P. premier przyjął delegację w ub. środę.




## Wiec pracowników

UMYSŁOWYCH

Zarząd główny Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu, celem poinformowania szerokiego ogółu pracowników umysłowych Zagłębia Dąbrowskiego o zagadnieniu umów zbiorowych i ustosunkowaniu się pracodawców do tego najważniejszego w obecnym czasie dla pracownika umysłowego problemu, jak również związanej z tym zagadnieniem kwestii poprawy warunków płacy i pracy, zwołuje na niedzielę dnia 10 bm. godz. 11 we własnym gmachu przy ul .Sienkiewicza 17-a w Sosnowcu wiec pracowników umysłowych i wzywa do gremialnego w nim udziału cały świat pracy umysłowej dla wysłuchania sprawozdania z dotychczasowych starań w tym kierunku.

—oOo—

## Lecznictwo dla ubezpieczon.

W Z.U.S.

Ubezpieczony, który w ciągu ostatnich dziesięciu lat przebył w ubezpieczeniu 200 tygodni składkowych, ma prawo do dalszej pomocy leczniczej, jeżeli po wyczerpaniu 26-tygodniowego okresu zasiłkowego i leczenia w ubezpieczalni jest nadal chory na tę samą chorobę. Pomocy leczniczej udziela ubezpieczalnia na koszt Zakładu Ubezpieczenia emerytalnego robotników.

Ponadto Zakład Ubezpieczenia emerytalnego może, lecz nie jest obowiązany, udzielać pomocy leczniczej celem zapobieżenia grożącej ubezpieczonemu niezdolności do zarobkowania lub przywrócenia zdolności osobie pobierającej świadczenia albo zgłaszającej się po nie.

O pomoc leczniczą należy zawsze zwracać się za pośrednictwem odpowiedniej ubezpieczalni.

—oOo—

## Pociąg popularny

NA MECZ POLSKA — JUGOSŁAWIA

Liga popierania turystyki, Delegatura w Katowicach organizuje na dzień 10 bm. pociąg popularny z Katowic do Warszawy w następującym rozkładzie jazdy: Katowice odj. dnia 9 bm. godz. 23,42, Sosnowiec godz. 23.57, Warszawa przyjazd dnia 10 bm. godz. 5.58. Powrót nastąpi tego samego dnia o godzinie 23,05, Sosnowiec przyjazd dnia 11 bm. godz. 4,49, Katowice 5,03. Cena przejazdu tam i z powrotem 9.50 zł.

Karty kontrolne sprzedają: kolejowa kasa biletowa w Katowicach, okienko nr. 1 oraz wszystkie Biura Podróży.

—oOo—

## Ze zjazdu delegatów

ZW. B. OCHOTNIKÓW Z LAT 1913—21

W Warszawie odbył się dwudniowy zjazd delegatów Zw. b. ochotników A. P. z lat 1914—21.

W pierwszym dniu zjazdu wysłuchano sprawozdań i udzielono zarządowi absolutorium.

Ze względu na to, że ustawy pominęły najmłodszą kategorię uczestników walk o niepodległość tj. ochotników wojennych z lat 1918-20 walny zjazd wysłał depesze do premiera i ministra opieki społecznej z prośbą o uwzględnienie poprawek w ustawodawstwie, traktującym o niepodległościowcach, odnoszących się do przyznania uprawnień z tytułu omawianych ustaw b. ochotnikom. Tegoż dnia wysłano depesze hołdownicze do P. Prezydenta R. P., Marsz. Śmigłego-Rydza, premiera gen. Składkowskiego, prezesa Federacji gen. Góreckiego oraz płk. Adama Koca.

Następnego dnia przyjęto nowy statut Zw. którego nazwa brzmi obecnie „Związek ochotników wojennych z lat 1914—21". Wybrano również nowe władze Związku. Prezesem Zw. został ponownie poseł Włodzimierz Szczepański.

Do sądu koleżeńskiego wszedł m. in. prezes oddziału sosnowieckiego mgr Marceli Jagiełłowicz. Jako delegaci oddziału sosnowieckiego byli obecni na zjeździe kpt. Piotrowski i p Hertes.

# O rozwój szkolnictwa zawodowego w Zagłębiu

## troszczy się sosnowiecka Izba przem.-handlowa

W dniu 5 bm. odbyło się pod przewodnictwem radcy Cholewickiego i przy współudziale przedstawiciela Kuratorium szkolnego krakowskiego w osobie wizytatora Witkowskiego oraz dyrektorów miejscowych szkół handlowych — posiedzenie komisji kształcenia zawodowego i dokształcającego Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

Po przyjęciu protokułu z poprzedniego posiedzenia, komisja przedyskutowała projekt rozporządzenia Min. WR i OP o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli techniki reklamy, stenografii i pisania na maszynie, proponując do niego szereg poprawek i uzupełnień. Komisja przy tym wypowiedziała pogląd, iż wobec braku nauczycieli, zwłaszcza z zakresu techniki reklamy i konieczności wciągnięcia w ich szeregi większej liczby kandydatów, przewidziane w projekcie warunki uzyskania dyplomu nauczyciela — aczkolwiek w zasadzie zupełnie słuszne —

**winny przynajmniej w fazie początkowej ulec pewnemu złagodzeniu.**

Następnie dyrektor Izby mgr K. Gadomski omówił kwestię nowych form dotacyj ze strony Izby sosnowieckiej na szkolnictwo zawodowe, podkreślając w swym przemówieniu, że wobec znaczniejszej na ogół poprawy finansowej szkół zawodowych na terenie Izby, w związku ze zwiększoną frekwencją uczniów— zwłaszcza w szkołach typu handlowego — dotychczasowa forma subwencyj Izby, przeznaczonych na zakup pomocy naukowych, staje się — przynajmniej w roku szkolnym 1937-38 — nieaktualna. Palącą natomiast staje się kwestia innych braków w dziedzinie szkolnictwa zawodwego, w związku z jego reformą, a mianowicie

**kwestia braku podręczników szkolnych, oraz braku odpowiednio przygotowanych wykładowców dla niektórych dziedzin.**

Z tych więc względów dyr. Gadomski wysunął wniosek, który komisja zaakceptowała, aby pomoc finansową Izby w r. 1938 przeznaczyć — poza stypendiami dla młodzieży szkół technicznych i handlowych — częściowo na honoraria dla autorów podręczników szkolnych, częściowo zaś na subwencjonowanie wyjazdów zagranicę zdolnych nauczycieli szkół zawodowych, zwłaszcza komercjalistów,

**w celu wyspecjalizowania ich w pewnych dziedzinach, zwłaszcza w dziale reklamy i techniki handlu.**

Trzecią formą pomocy ze strony Izby dla szkolnictwa zawodowego — już jednak o charakterze niematerialnym — było by ułatwianie kandydatom na nauczycieli szkół technicznych, odbywającym praktyki w tych szkołach, znalezienie dla nich równoczesnych płatnych praktyk w interesujących ich — ze względu na wykładany przedmiot — działach przemysłu, w celu umożliwienia szczegółowego zapoznania się z techniką produkcji oraz pogłębienia wiedzy teoretycznej.

Przy okazji omawiania sprawy nowych form pomocy Izby dla szkolnictwa zawodowego, reprezentowani na posiedzeniu przedstawiciele sfer szkolnych zwrócili się z apelem do Izby o przeznaczenie z jej funduszów pewnej kwoty na organizowanie

**kursów dokształcających dla kupców i pracowników handlowych,**

która to akcja dokształcania jest obecnie centralnym zagadnieniem Kuratorium krakowskiego.

Z kolei ref. Toczyłowski zreferował sprawę określenia kompetencji izb przemysłowo-handlowych przy rejestrowaniu umów o naukę. Po przeprowadzeniu krótkiej dyskusji na ten temat komisja ustaliła następujące zasady:

1) Izba bada, czy umowa i dołączone do niej dokumenty odpowiadają pod względem formy i treści obowiązującym przepisom prawnym;

2) Izba bada — jeżeli ma w tym względzie uzasadnione wątpliwości — czy zgłoszone dane zgodne są z prawdziwym stanem, oraz

3) w wypadku dostrzeżenia uchybień

**Izba odmawia rejestracji umowy do chwili usunięcia wadliwości przez strony,**

o czym zawiadamia zgłaszającego umowę.

Wreszcie komisja przyjęła do wiadomości, opracowany przez komisję obrotu towarowego, projekt organizacji praktyk zagranicznych dla młodzieży, przygotowującej się do pracy na polu handlu zagranicznego, który to projekt pokrywa się w ogólnych zarysach ze stanowiskiem Związku Izb przemysłowo-handlowych w tej sprawie.

### MĄDROŚĆ A BOGACTWO

Pytano kiedyś znanego filozofa, dlaczego dosyć często widzimy mądrych ludzi u drzwi bogaczy, a rzadko bogatych przed drzwiami uczonych i rozumnych.

— Sprawa jasna — rzekł filozof. — Mądrzy ludzie znają wartość bogactwa, a bogaci nie umieją cenić mądrości.



# Przed rozpoczęciem akcji

## pomocy zimowej

Prasa warszawska pisze:

W najbliższych dniach należy oczekiwać ostatecznych decyzji w sprawie wznowienia akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych.

Dotychczas nie zostało jeszcze ustalone, kto w tym roku akcje te będzie prowadził i w jakim zakresie.

Wysuwany jest m. in. pogląd, że

**akcja pomocy zimowej powinna być powierzona związkom samorządowym,**

z którymi współdziałałyby komitety obywatelskie.

Oprócz tej zmiany wysuwana jest

**konieczność zwolnienia niższych uposażeń pracowniczych od świadczeń pieniężnych na cele pomocy zimowej**

i szukania innych źródeł wpływów. Natomiast należało by dla pomocy zimowej bezrobotnym zjednać wolne zawody i zwiększyć udział sfer gospodarczych, a zwłaszcza handlu i przemysłu w tej akcji.

Pomoc zimowa musi być i będzie prowadzona, ale nie należy jednak obciążać świadczeniami tych, którzy nie mogą zaspokoić własnych, zwiększających się w zimie, potrzeb.

## Skazanie szopenfeldziarek

### Z SOSNOWCA

Do sklepu galanteryjnego D. Lidy w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego przybyły kilka tygodni temu dwie elegancko ubrane kobiety, które po dłuższym oglądaniu różnych towarów, wyszły nic nie kupując.

Po ich wyjściu właścicielka sklepu zauważyła brak kilku bluzek, wartości 80 zł.

Zaalarmowana policja ujęła obie szopenfeldziarki, którymi okazały się Aniela Wasielakowa i Aniela Kosałkowa (obie zamieszkałe w Sosnowcu).

Znaleziono przy nich skradziony towar.

Wczoraj sąd grodzki w Sosnowcu skazał Wasielakową (kilkakrotnie karaną za kradzieże) na 1½ roku więzienia. Odprowadzono ją z sądu do więzienia, a Kosałkową na 6miesięcy więzienia.

—oOo—

× ZA FAŁSZERSTWO WEKSLA. — Sąd okręgowy w Katowicach skazał na 6 miesięcy więzienia Majera Scheinkellera z Będzina za podpisanie blankietu wekslowego nazwiskiem kupca Boruchwicza.



# Kto może być zwolniony

## od zastępczej służby wojskowej

Jak już donosiliśmy, referaty administracyjne zarządów miejskich gmin w Zagłębiu wykańczają sporządzanie list tych osób, które na komisjach poborowych zakwalifikowane zostały jako niezdolne do służby wojskowej (kat. C i D) oraz nadliczbowe (nadkontygent) i jedyni żywiciele rodzin.

Osoby te zamiast płacenia podatku wojskowego, który został obecnie zniesiony będą musiały 6 dni w ciągu roku odpracować na robotach związanych z obroną państwa.

Od powszechnego obowiązku zastępczej służby wojskowej mogą być zwolnieni ci wszyscy, którzy w czasie od 1 stycznia 1936 r. odbyli z okresu OPLG jedno z następujących przeszkoleń, a więc 1) kurs OPLG. kat. II lub III ogólny lub dla przemysłu, 2) kurs kat. III dla służby odkażającej, 3) kurs kat. III dla służby dozorowania (obserw. -meld.), 4) kurs O.P.L.G. dla szefów opl. - pożarowej (miast, dzielnic lub obiektów oraz 5) ci którzy byli na obozie ćwiczebnym oplg. dla służby dozorowania (obserw. -meld.) i dla służby odkażającej, 6) ci którzy byli na kursie rat. - san. II i III klasy oraz 7) lekarze i weterynarze, którzy przeszli kurs OPLG. i 8) wreszcie ci, którzy przeszli jeden z kursów informacyjnych lub specjalnych z zakresu OPLG. rat. - san. powyżej 46 godzin i posiadają świadectwo (zaświadczenie) jego odbycia.

Celem zwolnienia z zastępczej służby wojskowej należy wnieść odpowiednie podanie do starostwa powiatowego lub grodzkiego, załączając zaświadczenie o odbyciu jednego z wyżej wymienionych kursów.

## PROGRAM RADIOWY

### „CAWALERIA LWOWIANA" OPERETKA DLA RADIOSŁUCHACZY

Nowością w radiowym dziale operetkowym będzie audycja „Cawaleria Lwowiana" Bogumiła Zeplera nadana dn. 8 bm. o godz. 20.00 Jest to parodia opery, która była już realizowana na scenie teatru lwowskiego w roku 1904. W radio ukaże się ona w nowej radiofonizacji i reżyserii Wiktora Budzyńskiego.

### „BALLADA WISIELCÓW" W TEATRZE WYOBRAŹNI

„Jest las wisielców ciemny i ponury... jest to sąd króla Ludwika" — śpiewa przy wtórze lutni Pierre Gringoire, poeta francuski na przełomie XV i XVI wieku. Ballada ta„ skierowana przeciwko tyranii króla Ludwika XI jest tematem dramatu T. Banville'a, który w radiofonizacji Kazimierza Schuberta, nadaje Polskie Radio dn. 8 bm. o godz. 19.

### PIĄTEK, 8 PAŹDZIERNIKA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół: „Dwie korony" — słuchowisko dla dzieci starszych. 11.40 Gra orkiestra Filharmonii Berlińskiej — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Opowieści symfoniczne. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.33 Wiadomości giełdowe. 14.35 Muzyka. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Październik" — pogadanka dla dzieci starszych. 16.00 Rozmowa z chorymi ks. kapelana M. Rękasa. 16.15 Koncert Orkiestry Dętej Tramwajów i Autobusów Miejskich pod dyr. Leona Cymermana z Warszawy. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Organizacja opieki nad młodzieżą pracującą w Austrii" — odczyt. 17.15 B. Marcello — A. Corelli: Koncert orkiestry kameralnej pod dyr. Zbigniewa Dymka z udziałem Wojciecha Smyka — obój. 17.50 Przegląd wydawnictw 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 Transmisja z Łodzi. 18.40 Poradnik sportowy. 18.45 „Ogrodnik śląski: Które odmiany owoców są najodpowiedniejsze dla Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego" — pogadanka. 19.00 Teatr Wyobraźni: „Ballada wisielców". 19.40 Muzyka z płyt. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Cavaleri Lwowiana — operetka w 1-ym akcie Bogumiła Zeplara w wykonaniu zespołu operetkowego, orkiestry i chóru. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.10 Pogadanka aktualna. 21.15 Orkiestra salonowo-jazzowa Eugeniusza Raabego 22.00 Koncert kameralny. Wykonawcy: Jerzy Turski — skrzypce, Jerzy Sobierajski — altówka, Tadeusz Lifan — wiolonczela i Jerzy Lefeld — fortepian. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Motywy taneczne w muzyce symfonicznej — płyty.

## Zawiadomienie

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu podaje do wiadomości ogółu ubezpieczonych wszystkich rejonów obwodu leczniczego Będzin, iż z dniem 8 października 1937 r. nastąpi przeniesienie ośrodka leczniczo - specjalistycznego i Placówki Administracyjno-Kontrolnej w Będzinie z dotychczasowego pomieszczenia przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 44 — do nowego gmachu przy ulicy Piłsudskiego (dom Banku Ludowego).

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

4331

## Polowanie na zające

### I BAŻANTY OD 16 PAŹDZIERNIKA

Zbliża się radosny termin dla wszystkich nemrodów: od 16 października można będzie już polować na zające. Jednocześnie w tym samym terminie rozpoczynają się polowania na bażanty.

Według meldunków z różnych dzielnic kraju, zarówno zające jak i bażanty „obrodziły" w tym roku.

# Zapowiedź szybkiego uruchomienia

## dwóch hut szklanych w Ząbkowicach

Jak się dowiadujemy, nieczynna od szeregu lat czeska huta szkła w Ząbkowicach ma być uruchomiona około 20 bm. Piece huty zostały przebudowane i wyremontowane. Po uruchomieniu huty znalazłoby w niej pracę około 200 robotników.

Wkrótce również, jak już donosiliśmy ma być uruchomiona również belgijska fabryka szkła w Ząbkowicach, unieruchomiona przed dziewięciu miesiącami.

Dzięki uruchomieniu obu hut, w których znajdzie pracę kilkaset osób nastąpi znaczne ożywienie zarówno w Ząbkowicach jak i okolicznych wsiach.

## Nagły zgon
### NA ULICY

Wczoraj około godz. 10 rano zasłabł nagle na ulicy Modrzejowskiej w Sosnowcu jakiś mężczyzna s kromnie odziany, w wieku ponad 50 lat. Nim przybył lekarz mężczyzna ów zmarł. Śmierć nastąpiła naskutek udaru serca.

Ponieważ przy zmarłym nie znaleziono żadnych dokumentów, trudno jest ustalić jego tożsamość.

Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Zwłoki zmarłego umieszczono w kostnicy.

—oOo—

× SAMOBÓJSTWO SOSNÓWICZANINA. W tych dniach znaleziono na torze kolejowym pod Szopienicami zwłoki mężczyzny, który wyskoczył z pociągu i poniósł śmierć na miejscu. Dochodzenia wykazały, iż chodzi tu o samobójstwo. Przy zwłokach znaleziono karteczkę pożegnalną, adresowaną do jakiejś kobiety imieniem „Maryś". Obecnie zwłoki rozpoznali koledzy zmarłego. Samobójcą jest 24-letni Stanisław Szczepański z Sosnowca (Górnicza 15). Powodu samobójstwa nie stwierdzono.

OBRAZKI Z NATURY

## „BABIE LATO"
### w tradycji ludowej

Z początkiem października czuć już w powietrzu podmuchy zbliżającej się zimy; dni dżdżyste, zimne i smutne, ołowianym ciężarem zawisły nad duszą człowieka, spragnionego słońca i ciepła.

I oto nagle ta nasza jesień, jakby zapragnęła rozstać się z człowiekiem w zgodzie i miłe po sobie zostawić mu wspomnienie, żegna więc go pocałunkiem swym, t. zw. „babskim latem".

Pola zaorane, łąki i ugory pokrywa rankiem jakby srebrzysta osłona, której cieniutkie włókna ciągną się wszędzie i mienią w promieniach jesiennego słońca. A gdy słoneczko podniesie się wyżej, znika nam z przed oczu ta delikatna powłoka, a długie jedwabiste jak brylanty błyszczące w słońcu niteczki, zmiecione lekkim podmuchem wiatru, podnoszą się w górę i zawisają na drzewach, krzewach i różnych wyniosłych przedmiotach.

I oto te delikatne, srebrzyste nitki i tkanki, pokrywające pola, łąki i krzewy podczas ciepłych dni października nazywa lud nasz „babiem" lub „babskim latem", a często także „świętomarcińskim'.. Piękne to zjawisko przyrody ubrał lud nasz w różne przysłowia I tak w krakowskim według zdania ludu, babie lato następuje zwykle po św. Brygidzie (8 paźdz.), stąd też przysłowie: „Po św. Brygidzie, babskie lato idzie". W innych zaś stronach mówią (na Śląsku): „Na św. Emila (11 paź.) babskie lato się przechyla".

W ustach ludu naszego krąży o tej przędzy b. wiele legend. Pogańska wiara ludowa łączyła to zjawisko z czynami różnych bóstw, którym oddawano cześć, chrześcijańska zaś wiara połączyła je głównie z osobą N. Marii Panny.

Wedle legendy ludu polskiego ma ta sieć być przędzą z kołowrotka Matki Boskiej i świętych niewiast, rzuconą na ziemię, aby przypomnieć gospodyniom wiejskim, że nadszedł czas roboty około przędziwa, że należy pamiętać o okryciu biednych i opuszczonych sierotek na ziemi.

Na Rusi opowiada lud inną legendę, według której dziewczyna co za życia do złych celów używała przędziwa, odebrała sobie życie i odtąd pokutuje: siedzi przy kądzieli i nieustannie przędzie, ale co uprzędzie, to wiatr złośliwy rozrywa jej srebrne nici i rozwiewa daleko po świecie, po jesiennych ugorach i szerokich łanach ojczystych.

SYMFONIA HAYDNA W KARLSBADZIE

Jak wiadomo, jedną z groteskowych kompozycyj muzyka niemieckiego Haydna jest symfonia, w której twórca jej każe członkom orkiestry kolejno opuszczać swe pulpity, tak, że w końcu pozostaje sam dyrygent na podium. Symfonię tę grano raz w Karlsbadzie. Kiedy szósty z kolei członek orkiestry opuścił swe miejsce, rzekła pewna kuracjuszka do drugiej:

— A jednak to działanie wody Karlsbadzkiej jest zadziwiające.

# Aresztowanie złodziei i paserów
## przez policję sosnowiecką

W nocy na 28 ub. m. dokonano włamania do garażu przy ulicy Piłsudskiego 27 w Sosnowcu, skąd skradziono większą ilość proszków budyniowych firmy Oetkera. Przeprowadzone przez policję dochodzenie wykazało, że kradzieży dokonał Stefan Klich z Sosnowca (Piłsudskiego 70). Skradzione proszki Klich sprzedał paserom: Władysławowi Kaliszowi i Szmulowi Trajmanowi z Sosnowca. Skradzione proszki odebrano, a złodzieja i paserów przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Policja sosnowiecka aresztowała zawodowego szopenfeldziarza 40-letniego Dawida Moszka Goldsztajna z Warszawy, który dokonał kradzieży materiałów ze sklepu szkoły rzemieślniczo - przemysłowej w Sosnowcu na szkodę p. Krzyszkiewiczowej. Ujęty złodziej, z polecenia władz sądowych, został osadzony w więzieniu.

I wreszcie aresztowani zostali Michał Celejewski z Sosnowca oraz Wiktor Olman z Małej Dąbrówki, którzy dokonywali od pewnego czasu systematycznej kradzieży papy i smoły na szkodę Joska Szarfa w Sosnowcu. Część skradzionej papy i smoły policja odebrała. Obu zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

GŁOSY PUBLICZNE

# Sanatorium w Andrychowie

Mijając miasto Andrychów, pociąg zdąża do małej stacyjki. Na prawo widać okazały budynek, wyglądający zewnątrz imponująco. Budynek ten zasadniczo to dwa budynki, gdyż do dawnego budynku dobudowano nowy 2-piętrowy. Z okien budynków

**uśmiechają się młode twarzyczki, które na tle dekoracji okien wyglądają tak, jakby były dużymi kwiatami.**

Obok gmachu dość rozległy teren ogrodzony siatką drucianą, wytyczone alejki i rozrzucone różne budynki, a więc werandy i altany.

Na teren nie łatwo się dostać. Drzwi automatycznie się zatrzaskujące nie przepuszczają łatwo przybyszów. Trzeba dzwonić, służba zauważa i dopiero wtedy można przestąpić tak drogi każdemu próg... bramy.

Piszę drogi dlatego, bo przecież w tym domu przebywają nasze najmilsze istoty... nasza przyszłość.

**Dzieci tych, których warunki zdrowotne zmusiły szukać tu zdrowia i sił.**

Szczegółów opisać nie potrafię, ale z tego co zauważyłem, można wnioskować, że

**sanatorium w Andrychowie jest wielkim dobrodziejstwem dla dziatwy szkolnej.**

Troskliwa opieka lekarska, młode siły wychowawców, którzy z tymi smarkaczami razem się bawią i znoszą cierpliwie wszelkie wybryki nie pozostawiają nic do życzenia i śmiało rzec można, że jest to dobrana rodzinka, składająca się ze... 130 dzieci.

Otrzymują one (dzieci) 5 razy dziennie posiłek. Po każdym z takich posiłków odbywają się różne czynności, a więc nauka, spacer, werandowanie, gry itp.

Do opieki lekarskiej nad dziećmi (dzieci przeważnie anemiczne) należy wiele skomplikowanych badań, które mają za zadanie możliwie jak najlepsze rozwiązanie braków w organizmie.

Spytałem najbliższego chłopca: jak dawno tu jest; odpowiedział, że 2 miesiące. A jak się czujesz? — pytam.

**O bardzo dobrze, przybyło mnie, proszę pana, 2 i pół kilo.**

Czy tęsknisz za domem? — Tak, ale gdy przypomnę sobie, że tak nie będę miał dobrze w domu jak tutaj, to sam nie wiem co robić.

Żegnając z otwartego okna wagonu sanatorium-szkołę w Andrychowie, z którego okien jasnymi snopami padało światło, życzyłem wszystkim jak najlepszych rezultatów, a jednocześnie uspokajam wszystkich rodziców, których dzieci tam przebywają, że w tym wypadku nie mają żadnych podstaw na uraganie Ubezpieczalniom społecznym.

F. Gasiński.

Zawiercie, dnia 5 października 1937 r.

# Sprzed Bramy Krakowskiej w Ojcowie
## nastąpi start balonu do stratosfery

W dn. 6 bm. bawiła w Ojcowie specjalna komisja z udziałem przedstawicieli wojskowości i inżynierem - elektrotechnikiem, która badała na miejscu warunki startu balonu do stratosfery.

Najprawdopodobniej miejscem startu będzie **dolina pomiędzy tartakiem dóbr „Ojców" i willą „Reduta"** (niedaleko Bramy Krakowskie).

Trybuny dla publiczności urządzone zostaną na zboczach gór, przylegających do miejsca startu.

# Wyjątkowa okazja dla sportowców

W niedzielę, dnia 10 bm. odbędą się w Katowicach na boisku „Pogoń" obok parku Kościuszki wielkie międzypaństwowe zawody piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami drużyn **Polska — Łotwa.**

Wszystkim sportowcom zwraca się uwagę, że mogą skorzystać z nadarzającej się okazji, jaką jest otwarta obecnie w Katowicach na terenach wystawowych Targów Katowickich Wystawa „Przed zimą", urządzona staraniem Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej.

Dlatego należy zwrócić szczególną uwagę sportowcom i turystom przybywającym w okresie do 17 bm. do Katowic, ażeby wykorzystali nadarzającą się sposobność i nabywali przy wyjazdach do Katowic karty uczestnictwa, zaznajamiając się z dotyczącymi formalnościami.

Karty uczestnictwa otrzymać można w całej Polsce w Biurach Podróży „Orbis", Wagons Lits Cook, oraz księgarniach kolejowych „Ruch". Uczestnik Zjazdu otrzymuje w drodze powrotnej z Katowic do miejsca wyjazdu **— 75 proc. zniżki kolejowej.**

Ponadto nabywca karty uczestnictwa uzyskuje bezpłatny wstęp na Wystawę „Przed zimą" i do muzeum śląskiego, jakoteż zniżki w teatrze, kinach, hotelach, restauracjach, kawiarniach etc.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## WPŁYWY Z EKSPLOATACJI
### Polskich Kolei Państwowych

Zatwierdzony ostatnio przez Radę Ministrów bilans przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" za rok 1936 wykazuje

**nadwyżkę wpływów nad rozchodami w wysokości 75 milionów złotych.**

Z osiągniętej nadwyżki wpływów, kwota 5 i pół miliona zł. została przelana do skarbu państwa w okresie sprawozdawczym, dalsza kwota 5 mil. zł., została wydzielona z czystego zysku w celu przelania do skarbu państwa w okresie następnym.

Całkowita wpłata przedsiębiorstwa Polskich Kolei Państwowych osiągnęła w 1936 roku wyniesie 10.5 mil. zł.

Wpływy zwyczajne z eksploatacji kolei przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1936 roku

**wynoszą 894,3 mil. złotych, rozchody zaś około 815 milionów złotych.**

## Kronika gospodarcza

POLSKA WYSTAWA GOSPODARCZA W CZECHOSŁOWACJI. W sierpniu przyszłego roku odbędzie się w Czeskim Cieszynie czternastodniowa wystawa polskiego dorobku gospodarczego w Czechosłowacji. Już obecnie rozpoczęły się przygotowania do wystawy. Pierwszym działem będzie dział spółdzielczy, który na wystawie odegra rolę główną, odpowiadającą ogromem znaczeniu ruchu spółdzielczego dla życia gospodarczego Polaków w Czechosłowacji. Udział w wystawie zgłosiły wszystkie polskie organizacje gospodarcze, a między innymi słynne Centralne Stowarzyszenie Spożywcze w Łazach, największa w ogóle spółdzielnia polska.

SPADEK EKSPORTU PRZETWORÓW NAFTOWYCH. W sierpniu rb. wywóz produktów naftowych z Polski osiągnął 10.583 tony wobec 13.504 t. w miesiącu poprzednim, uległ więc silnemu zmniejszeniu. Eksportowano benzynę, naftę i oleje smarowe do Czechosłowacji, produkty płynne i parafinę do Niemiec i Anglii, a poważne ilości parafiny do krajów centralnej Europy i Włoch. Szczególnie Włochy po zawarciu ostatniego układu clearingowego z Polską nabywały duże ilości parafiny po względnie korzystnych cenach.

NOWE POKŁADY KRUSZCÓW W ROSJI SOWIECKIEJ. Donoszą z Moskwy, że w górach Ałtajskich odkryto na przestrzeni 45.000 km. kw. olbrzymie pokłady rud. Pokłady ołowiu szacowane tam są na dwa miliony ton, cynku na przeszło 4 miliony ton. W rudach Ałtajskich znaleziono obok tak cennych kruszców, jak złoto i srebro, jakoteż metali nieżelaznych, jeszcze tak rzadkie składniki, jak gallium, palladium, germanium, indium, renium, wanadium, kadm i bizmut. Celem eksploatacji tych wielkich skarbów ziemnych, rząd sowiecki zamierza wybudować nowe wielkie zakłady żelazno-hutnicze.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 28.9. do 4 bm. wołów 5, buhai 39, krów 325, jałówek 86, świń 1419, owiec 2, cieląt 99. Razem 1967 szt. zwierząt. Płacono w dniu 4 bm. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę: (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 0.87 do 1.60 zł.

# KRONIKA ZAWIERCIA

## Zgon ks. proboszcza
### W KROMOŁOWIE

Wczoraj o godz. 11 rano zmarł w Kromołowie miejscowy proboszcz ks. Józef Zaborski.

Śmierć szanowanego i kochanego przez parafian duszpasterza wywołała powszechny żal.

## Okradła męża
### I PORZUCIŁA GO

Mieszkaniec Zawiercia Józef Biały (Krótka 4) przybył onegdaj do komisariatu policji, zawiadamiając, że żona jego Władysława zabrała z mieszkania podczas jego nieobecności 500 zł gotówką, 2 weksle po 500 zł z wystawienia Władysława Białego oraz zegarek, wartości 50 zł i ulotniła się w niewiadomym kierunku.

Policja wszczęła poszukiwania za zbiegłą Białową.

## Kto będzie pełnił
### OBOWIĄZKOWĄ SŁUŻBĘ PRACY

Prace związane nad sporządzeniem list do zastępczej służby wojskowej, przez biuro wydziału wojskowego zarządu miejskiego w Zawierciu, zostały już ukończone. W r. b. podlegają zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, mężczyźni urodzeni w latach 1911, 1912, 1913, 1914 i 1915, którzy zostali uznani za zdolnych do służby w pospolitym ruszeniu z bronią lub bez broni. W Zawierciu w br. podlegać będzie zastępczej służbie wojskowej 490 mężczyzn. Zarząd miejski zawiadamia tych wszystkich, że do dnia 15 bm. włącznie mogą sprawdzać swoje nazwiska na wyłożonych listach w biurze Wydziału wojskowego w godzinach urzędowych.

× DYREKTOR PIWOWOŃSKI W ZAWIERCIU. Wczoraj bawił w Zawierciu dyrektor wojewódzkiego biura Funduszu Pracy w Kielcach p. Piwowoński, który przeprowadził konferencje z prezydentem m. Zawiercia p. Cz. Kowalskim.

× ZEBRANIE POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH. W niedzielę, dn. 10 bm. o godzinie 3 po poł. w Domu rezerwisty w Zawierciu odbędzie się miesięczne zebranie Związku powstańców śląskich grupy pow. Zawierciańskiego. Zarząd uprasza swych członków i liczne i punktualne przybycie.

# KRONIKA OLKUSZA

## Kopalnie bolesławskie
### POD OLKUSZEM

Korespondent nasz donosi:

W dniu 6 bm. bawił w Olkuszu i na terenach obydwóch kopalń rud cynkowych i ołowianych t.j. „Bolesław" i „Ulisses" naczelnik wydziału górniczo-hutniczego przy Ministerstwie przemysłu i handlu inż. Pieniążek, który badał stan maszyn, pomp, kotłów i urządzeń kopalń.

Równocześnie w starostwie olkuskim odbyła się wspólna konferencja pp. starosty Brzostyńskiego, inż. Pieniążka i prezydium powiatowego Komitetu Funduszu Pracy na której zastanawiano się nad sprawą uruchomienia kopalni.

× **WALKA Z NIELEGALNYM UBOJEM.** Za sprzedaż mięsa z nielegalnego uboju, starostwo olkuskie ukarało w drodze administracyjnej: Symchę Cymblera z Olkusza grzywną 200 zł i bezwzględnym aresztem na dwa tygodnie Józefa i Andrzeja Boroniów ze Skały po 150 zł i 2 tyg. bezwzględnego aresztu, Adolfa Srokę z Lgoty Murowanej grzywną 100 zł z zamianą na 2 tyg. aresztu, oraz Władysława Kamińskiego z Pilicy grzywną 100 zł. z zamianą na 2 tyg. aresztu.

## Rok więzienia
### ZA POKRAJANIE TWARZY BRZYTWĄ

Sąd okręgowy z Sosnowca na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał w dn. 6 bm. Michała Meresa z Wygiełzowa, gm. Bolesław, na rok więzienia i zasądzeniem powództwa cywilnego, za uszkodzenie twarzy brzytwą Władysławowi Szotkowi.

Zajście miało miejsce przy kartach. W czasie nieporozumień i bójki skazany przekrajał twarz brzytwą Szotkowi od ucha do szyi.

× **BALET PARNELLA** z Zizi Halamą wystąpi dziś gościnnie w sali kina „Orzeł".

MODY.

## Kapelusze jesienne

Modny kapelusz jesienny, jest rzeczą samą w sobie i nie ma obawy o plagiat. Weszliśmy w erę całkowitego panowania modystki i to niebylejakiej. Odrazu można poznać z jakiego magazynu pochodzi kapelusz. O szablonach półfabrycznych nie ma w tym sezonie mowy. Każdy kapelusz to małe arcydzieło. Można oszczędzać na wszystkim, byle nie na kapeluszu. Obok piętrzących się na głowach fazów i turbanów, spotykamy zmodyfikowane berety o wydłużonych do przodu rondach i zadartych tyłach. Każdy kapelusz podwyższa sterczące do góry skrzydełko z piór kogucich, czaplich, strusich, czasami z parajdyzów, a niekiedy po prostu z filcu.

Modne są kapelusze wszystkich rozmiarów: duże, małe, średnie. Duże kapelusze na wieczór to nowy wyraz elegancji. To nic, że ta „elegancja" mija się ze zdrowym rozsądkiem, i że Pani musi walczyć z jesiennymi wiatrami, które nic o nowej modzie wiedzieć nie chcą i uprzykszają każdą eskapadę wieczorową. Do średnich zaliczają się tyrolskie kapelusze, berety i owe powyginane dziwolągi, stwierdzające nowe i niebywałe formy geometryczne. Do małych należą wszystkie wyżej wymienione fezy i turbany, ułożone z kolorowych pasów w spirale, świecące ślimaki, stożki itp.

Modny kapelusz ma główkę w kształcie ściętego stożka, przy czym linia ścięcia jest nierówna i podkreślona. Niekiedy tego kształtu stożek, przybrany czaplim piórem, to cały kapelusz. Czasami stanowi on jedynie główkę kapelusz o podgiętym rondzie. Tak czy inaczej, całe czoło i jeden brzeg fryzury pozostaje odsłonięty. Niekiedy kapelusz ma kształt obciętej kolumienki, przybranej pomponem z lisiego ogona. Obok filcu matowego i welurowego spotykamy kapelusze z antylopy, do sportu nosi się kapelusze z jaszczurki, na późniejszą jesień i zimę magazyny przygotowują modele futrzane; bagdady i brajtszwance traktowane są narówni z filcem.

Do najefektowniejszych i najprostszych zarazem modeli tegorocznych należy cylinder z płaskiego futerka o lekko zagiętych do góry bokach. Tak samo, jak nosi się suknie kombinowane z dwóch rodzai materiałów, kapelusze bywają również łączone, a więc: filc z welurem, antylopa z bagdadem, aksamit z filcem i inne kombinacje. Kolory na kapeluszach obowiązują te same, co na sukniach i okryciach.

CELINE.

# SEN MATKI
## uratował życie dzieciom

Każdy wie, że sny są wypływem wyłącznie zewnętrznych wrażeń. Tak, wie, ale nie zawsze o tym pamięta.

Przed kilkoma laty zdarzył się w Berlinie wypadek, który jasno dowodzi, że nad snami naszymi panują wrażenia zewnętrzne. W wypadku tym

**sen uratował życie kilku ludzi.**

Pewnej kobiecie śniło się, że dzieci jej się palą. Ocknąwszy się, spostrzegła, że jej „pociechy" narażone były w istocie na niebezpieczeństwo uduszenia. Pokój, w którym dziatwa spała,

**był przepełniony dymem,**

dym ten wtargnął także do sypialni matki i wywołał sen.

Poeta norweski Strinberg opowiada o śnie, który potwierdza powyższe spostrzeżenia.

„Śniło mi się, że sokół dziobał mą lewą rękę, i utopił pazury w dłoni. Gdym zbudził się rano, czułem jeszcze ból, który trwał do południa. Tu mogły zachodzić tylko dwa powody: albo gwóźdź, albo igła, tkwiąca w pościeli, ukłuła mnie, a jam bujał we śnie po polach".

**Osoby obdarzone bujną wyobraźnią, skłonniejsze są do snów,**

niż ludzie normalni. Lepiej jest nie czytać przed spoczynkiem wzruszających romansów i opisów okropności, bo, jak wiadomo, ostatnie wrażenia z dnia powtarzają się we śnie.

Wesołe towarzystwo lub wesoła książka w ostatniej chwili przed spoczynkiem, zwłaszcza tuż po bytności w teatrze na wzruszających tragediach i dramatach — oto najlepsza przeciwwaga przeciwko snom.

# Roślina marihuana
## gubi młodzież amerykańską

Agenci federalni w całej Ameryce rozpoczęli przygotowania do kontrolowania hodowli niebezpiecznej rośliny meksykańskiej marihuana, a znanego w Stanach Zjednoczonych jako „loco weed". W rozkazach wysłanych przez federalnego komisarza narkotyków, agenci poinformowani zostali, że z dniem 1 października

**będzie przestępstwem hodowanie rośliny marihuana bez pozwolenia.**

Roślina ta, jak twierdzą znawcy, jest niebezpieczna dla młodzieży i klasyfikowana jest jako pobudzająca do używania innych, więcej niebezpiecznych narkotyków.

Używana jest też przez przemysł amerykański w produkcji powrozów, zaś ziarnka tej rośliny są podstawą do wyrobu pewnej paszy dla ptaków.

Dochodzenia wykazały w wypadkach zbrodni popełnionej przez młodzież, że ta miała łatwy dostęp do papierosów, wyrabianych z przymieszką rośliny marihuana. Wyszło również na jaw, że

**wielu zboczeńców-morderców, popełniało swe zbrodnie po wypaleniu papierosów narkotyzowanych rośliną marihuana.**

Papierosy wyrabiane z przymieszką owej rośliny, sprzedawane są często dzieciom szkolnym, którym się zdaje, że to jest w modzie, aby je palić..

Roślina marihuana łatwo rośnie i nie potrzebuje żadnego doglądania. Można ją zauważyć rosnącą w ogrodach, a nawet w parkach miejskich.

# Z CAŁEJ POLSKI

### HOFMOKL - OSTROWSKI SKREŚLONY Z LISTY ADWOKATÓW

Wielkie wrażenie w kołach palestry stołecznej wywołała wiadomość o tym, iż popularny adwokat W. Hofmokl-Ostrowski został skreślony z listy adwokatów w stołecznej Radzie adwokatów. Skreślenie nastąpiło ze względów formalnych, bowiem na mocy ustawy o ustroju adwokatury, o ile adwokat został przez prawomocny wyrok pozbawiony prawa występowania w sądach, nie może on należeć do palestry.

### PIKIETY PRZED SKLEPAMI ŻYDOWSKIMI

W ostatnich dniach pojawiły się w Poznaniu przed żydowskimi sklepami, zwłaszcza w okolicy Starego Rynku, gdzie jest najwięcej tych sklepów, posterunki, utworzone przez młodzież polską, która w ciągu kilku godzin dziennie pełni straż przed tymi sklepami i ostrzega klientelę chrześcijańską przed kupowaniem w sklepach żydowskich. Spokoju nie zakłócono, to też policja nie miała powodów do interwencji.

### Ś. P. STANISŁAW WAŃKOWICZ

W majątku swoim rodowym Peteszy na Wileńszczyźnie zmarł długoletni prezes Związku ziemian kresowych, znany działacz społeczny i publicysta ś. p. Stanisław Wańkowicz. Zmarły cieszył się szacunkiem i najwyższym uznaniem całej kolonii kresowej.

### SAMOLOT DLA ARMII OD DUCHOWIEŃSTWA

Na projektowanym lotnisku w Siedlcach odbyło się przekazanie armii samolotu sanitarnego, ufundowanego przez duchowieństwo diecezji podlaskiej. Samolot przekazał w imieniu J. E. ks. biskupa Przeździeckiego ks. prał. Ryster.

### MALINY I POZIOMKI NA TARGACH

Na targu w Jarosławiu zjawiła się kobieta wiejska, która przyniosła kilka koszyków malin i poziomek, zebranych po raz drugi w tym roku. Momentalnie rozsprzedała je, gdyż znalazło się wielu chętnych do nabycia tych jagód październikowych.

### NIEBOSZCZYK SPŁACA ZOBOWIĄZANIA

Kronika warszawska notuje niesamowite zdarzenie, które jest zupełnie autentyczne. Do znanego cukiernika warszawskiego zgłosiła się jakaś starsza kobieta w żałobie, prosząc o poufną rozmowę. Następnie kobieta wyjawiła cukiernikowi, że jest wdową po Bolesławie S., stolarzu, który przez szereg lat wykonywał rozmaite prace dla cukiernika. Przed śmiercią stolarz wyjawił swej żonie, że przed laty skradł w cukierni na szkodę cukiernika 600 zł. Umierający zażądał od żony, aby poszła do cukiernika, wyjawiła mu całą sprawę, oddała 600 zł, a otrzymane pokwitowanie zakopała na jego grobie. Wdowa przyszła prosić cukiernika o rozłożenie jej tej kwoty na raty, gdyż mąż prócz małej kamieniczki na peryferiach nie pozostawił jej żadnego majątku. Do porozumienia doszło bardzo łatwo. Cukiernik napisał następujące pokwitowanie: „Od śp. Bolesława S. otrzymałem z poza grobu kwotę 200 zł, a pozostałych 400 zł darowuję. Niech mu ziemia lekką będzie".

Pokwitowanie to zgodnie z wolą męża wdowa zakopała na jego grobie.

## Deszcz kur

Holenderską miejscowość Landsmeer, słynną z hodowli kur, nawiedziła trąba powietrzna, wyrządzając mieszkańcom duże szkody w ich dobytku. Żywioł porwał do góry znaczne ilości drobiu i przeniósł na znaczne odległości. W miarę jak natężenie słabło, kury poczęły opadać na okoliczne pola, ogrody, ulice i dachy domów, przynosząc miłą niespodziankę ich właścicielom.

# Romans brata króla greckiego z piękną mieszczką
## Tym razem zwyciężyły względy dynastyczne

Niewiele brakowało a seria sensacyjnych mezaliansów królewskich wzbogaciłaby się o nowe małżeństwo członka domu panującego ze zwykłą mieszczką.

Następca tronu greckiego ks. Paweł, młodszy brat króla Jerzego II,

**zamierzał bowiem ożenić się z piękną 19-letnią panną Komandadoris,**

jedyną córką bogatego armatora ateńskiego.

W ostatniej chwili królewicz zrezygnował ze swego zamiaru, nie wykazał tyle charakteru co książę Windsor, ks. Mikołaj rumuński, szwedzcy książęta Bernadottą, którzy dla miłości poświęcili zaszczyty i trony.

Romans zaczął się przed rokiem. Pewnego popołudnia podczas turnieju tenisowego w Atenach na korcie zjawił się ks. Paweł. Jedna z tenisistek, młoda, piękna dziewczyna zwróciła uwagę księcia.

Po skończonej grze, książę przedstawił się jej. Była to panna Joanna Komandadoris, która dopiero przed kilkoma dniami wróciła z internatu genewskiego. Między księciem a córką bogatego przemysłowca nawiązała się nić sympatii, która wkrótce przemieniła się w gorącą miłość.

Odtąd widziano ich wszędzie razem. Podczas konnej jazdy, przytulonych w tańcu na dancingu „Glyfadis", podczas wycieczek za miasto.

**Całe Ateny o tym mówiły.**

Spodziewano się, że lada dzień zostaną ogłoszone zaręczyny. Cieszono się, że Greczynka zasiądzie na tronie Hellenów.

W pewnej chwili nawet, korespondenci ateńscy dzienników zagranicznych donieśli o zaręczynach księcia z piękną Joanną Komandadoris, jako o fakcie dokonanym.

Wiadomość ta zelektryzowała rząd grecki.

**Zwołano bezzwłocznie posiedzenie rady ministrów,**

które miało niezwykle burzliwy przebieg.

Część dygnitarzy opowiedziała się podobno za małżeństwem następcy tronu z panną Komandadoris, gdyż uważali, że małżeństwo to zespoliłoby bardziej dynastię z narodem greckim.

Równie liczni byli jednak przeciwnicy małżeństwa, którzy uważali, że mariaż ks. Pawła z mieszczką wywoła wewnętrzne komplikacje, wciągnie rodzinę królewską w rozgrywki różnych klik i koterii. Grupie tej przewodził premier gen. Metaxas.

Najwyższy autorytet w państwie, król Jerzy II milczał. Podobno na zachowanie się monarchy wpłynęła i ta okoliczność, że sam jest rozwodnikiem i że, jak głosi plotka ateńska,

**posiada swą „boczną ulicę",**

w postaci uroczej Angielki, która razem z nim przyjechała z Londynu i stale mieszka w Atenach w wytwornym hotelu „Grande Bretagne".

Dwa dni trwała walka. Ks. Paweł nie był początkowo skłonny do ustępstw. Powoływał się podobno na przykład książąt szwedzkich, eks-króla Edwarda VIII, ks. Mikołaja rumuńskiego i... swego królewskiego brata.

O ostatecznym rezultacie tego boju dowiedzieliśmy się dopiero teraz za pośrednictwem urzędowego komunikatu donoszącego

**o zaręczynach królewicza z księżniczką Fryderyką von Braunschweig Lüneburg**

wnuczką b. cesarza Wilhelma. Matka 20-letniej narzeczonej, ks. Wiktoria jest jedyną córką „drwala z Doorn".

Panna Komandadoris w najbliższym czasie opuści Ateny, udając się na dłuższy pobyt do Francji.

# SPORT

## NIE BĘDZIE MECZU ŚLĄSK — PRAGA

Zarząd PZPN. rozpatrywał prośbę śląskiego okręgu o zezwolenie na rozegranie zawodów Śląsk — Praga 24 bm. w Hajdukach. Zarząd PZPN. ze względów zasadniczych nie zgodził się na wydanie zezwolenia.

Postanowiono także zwrócić się do zarządu Ligi, by drużyna, która grać będzie we Francji 31 bm. w Lille a 1 listopada w Paryżu, wystąpiła nie pod nazwą „Polska Południowa" lecz pod nazwą „Liga Południowej Polski".

## WALCZYMY Z NORWEGIĄ W BOKSIE 12 GRUDNIA.

Międzypaństwowy mecz bokserski z Norwegią został ostatecznie zatwierdzony w drodze postanowienia zarządu PZB. Odbędzie się on definitywnie 12 grudnia br. w Oslo i będzie pierwszym występem naszej reprezentacji bokserskiej w nadchodzącym sezonie zimowym.

Ponadto uzgodniono termin międzypaństwowego meczu z Finlandią, który odbędzie się 29 marca 1938 roku prawdopodobnie we Finlandii. Uchwalono wreszcie obesłać turniej czwórkowy, organizowany w Berlinie przez „Bokssportklub Hermes" 12 listopada. W wadze lekkiej wystąpi Polus z Warszawy, w wadze średniej Pisarski z Warszawy, w wadze ciężkiej Piłat z Katowic.

## MATJAS NIE WYSTĄPI PRZECIW JUGOSŁAWII.

Lwowska Pogoń zawiadomiła telegraficznie PZPN., że wobec pogorszenia się kontuzji Matjasa, udział jego w meczu z Jugosławią jest wykluczony.

## BOKSERZY HEROSU PRZEGRYWAJĄ TAKŻE W TORUNIU

W Toruniu odbył się międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy drużyną BC Heros z Erfurtu a WKS Gryf Toruń.

Trzeci ten występ na terenie Polski bokserów niemieckich przyniósł im trzecią z kolei porażkę. Niemcy przegrali w Toruniu w stosunku 7:9.

## RZEŹBA J. KLUKOWSKIEGO WIELKĄ NAGRODĄ SPORTOWĄ

Dyrektor PUWF i PW postanowił zakupić rzeźbę Józefa Klukowskiego, odznaczoną złotym medalem olimpijskim, a przedstawiającą postać alegoryczną, wieńczącą zwycięskiego atletę. Rzeźba ta stanowić będzie państwową nagrodę sportową.

## WYCIECZKA SAMOCHODOWA DO PARYŻA

Polski Touring Klub organizuje w czasie od dnia 20 bm. do 4 listopada rb. wycieczkę samochodową do Paryża. W wycieczce mogą wziąć udział członkowie Klubu (właściciele samochodów), przynależność pasażerów do Polskiego Touring Klubu nie jest konieczna. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Polskiego Touring Klubu, Warszawa, Kredytowa 5 do dnia 10 bm. włącznie; wymagane dokumenty należy złożyć najdalej do dnia 11 bm. godz. 12 w południe. Wpisowe wynosi zł 20 od osoby oraz zł 40 od każdego samochodu płatne przy zapisie. Opłata za paszport indywidualny 3-tygodniowy (wystawowy), wizy, opłaty stemplowe i legitymację wystawową wynosi zł 68, płatnych najdalej do dnia 10 bm. Dla nieposiadających (właścicieli samochodów i kierowców) odpowiednich dokumentów, uprawniających do przebywania i prowadzenia samochodów poza granicami Polski — Polski Touring Klub wyda odpowiednie dokumenty po cenach zniżonych. Wszelkich bliższych informacji udziela: Śląska Delegatura okręgowa Polskiego Touring Klubu, Katowice, Stawowa 14, tel. 300-71.

## Niedzielne mecze w Zagłębiu

### ODBĘDĄ SIĘ PRZED POŁUDNIEM

Zagłęb. OZPN, pragnąc umożliwić oglądanie piłkarzom zagłębiowskim meczu Łotwa—Polska w Katowicach, wyznaczył początek niedzielnych zawodów piłkarskich na godz. 10.30 rano.

Powyższe zarządzenie miejscowych władz zasługuje na uznanie.

Z niedzielnych rozgrywek została zwolniona częstochowska Brygada, a to dlatego, że bramkarz Krzyk gra w reprezentacji Polski przeciwko Jugosławii. Brygada przystąpi do rozgrywek ligi okręgowej dopiero w dniu 17 bm. W dniu tym spotka się z Unią w Częstochowie.

## Kto nie wie, że:

Australia, nie licząc krajowców, posiada około 5 i pół miliona mieszkańców.

W Europie największe jest jezioro Kaspijskie 438.000 km. kw.

Najdłużej żołądek trawi sardynki w oliwie, bo aż 8 godzin, ryż zaś jest strawiony w przeciągu 1 i pół godziny.

Podobno pluskwa, wytrzyma bez jedzenia do sześciu lat.

Obszar wód morskich Polski obliczono na 1.380.000 km. kw.

Bób jest znany już od 4000 lat, groch od 2000 lat, ogórki od 3000 lat przed naszą erą.

Średnia odległość ziemi od słońca wynosi 149.450.000.000 km.

Najwyższą górą w Ameryce Płd. jest Aconkagwa, wysokości 7.035 m.

W Indiach Holenderskich żyje tylko około 100 Polaków.

W Ameryce Płn. w stanie Texas są następujące miejscowości o polskich nazwach: Bandera (osada i powiat), Cestochowa (Częstochowa), Dobrowolski, Kościusko, Panna Maria (od kościoła Mariackiego w Krakowie, największa czysto polska osada w Texasie), Varsav i Vistula.

Walczące z Japonią Chiny mają według stanu z r. 1934 około 450 milionów ludności.

Organizm ludzki posiada brom w b. nieznacznych ilościach we wszystkich prawie komórkach gruczołowych.

Najwyższą górą w Ameryce Płn. jest Mac Kinley wysokości 6.240 m.

Japonia, prowadząca dziś wojnę z Chinami nie ma u siebie więcej jak około 150 Polaków.

Pomidory zostały wprowadzone do Europy przed tytoniem i ziemniakami, w r. 1572 znano je już w Anglii.

Europę zamieszkuje jedna czwarta część ludności kuli ziemskiej.

Ludność całej kuli ziemskiej obliczają (według stanu z r. 1934) na około 2.077.994.000 ludzi.

Największy zbiór autografów znajduje się w Anglii. Liczy on 32.000 listów i podpisów sławnych osobistości. Znajdujemy tam m. in. listy Napoleona, Fryderyka W., W. Scotta i w. in.

Na ziemi jest w użyciu blisko 1000 różnych języków i głównych narzeczy.

Miast ponad milion mieszkańców jest na ziemi 35.

Propaganda mleczna w Londynie spowodowała otwarcie 950 nowych mleczarń, cieszących się powodzeniem.





ORYGINALNY KOSTIUM
Oto jeden z najnowszych modeli kostiumów, przybrany w rozrzutny sposób futrem. Mały kołnierzyk jest z materiału, z futra są całe rękawy, dół żakietu i ranwersy.



SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 45 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI